

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 kwietnia 2016 roku około godz. 12.10 w W. na ul. (...) na wysokości posesji nr (...) E. K., kierując samochodem O. nr rej. (...) ruszając z zatoczki parkingowej i włączając się do ruchu wjechał wprost pod koła samochodu F. nr rej. (...). Kierujący nim P. W. odbił w lewo w celu uniknięcia zderzenia, przez co najechał na pojazd R. o nr rej. (...), poruszający się po sąsiednim pasie po swojej lewej stronie. Pojazdy F. i R. zostały uszkodzone, samochód O. uszkodzeń nie doznał, zaś kierujący nim E. K. odjechał z miejsca zdarzenia.

Zdarzenie zarejestrowane zostało na kamerze wewnętrznej poszkodowanego samochodu F..

Poszczególnych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o: nagrania z kamery wewnętrznej pojazdu (płyta k. 20, odtworzona na rozprawie k. 65), notatkę (k. 1-2), szkic (k. 3), protokoły oględzin pojazdów (k. 4, 5), protokoły użycia alkomatu wraz z wydrukami (k. 6, 7), wydruk z (...) (k. 10-11), protokół oględzin k. 24-26), wyciąg z ewidencji kierowców (k. 33) oraz dodatkowo zeznania świadka P. W. (k. 17, 66) i świadka A. N. (k. 22, 66).

Przesłuchany w toku czynności wyjaśniających E. K. **przyznał się do czynu**, potwierdził, iż kierował samochodem O., ale nie zdawał sobie sprawy, iż doprowadził do zdarzenia, bo zatrzymał się i odjechał dopiero na prośbę uczestnika, który powiedział mu, że nie ma z tym nic wspólnego. Po obejrzeniu nagrania stwierdza, iż przyczynił się do zdarzenia (k. 30).

Na rozprawie E. K. **nie przyznał się** do czynu (k. 65-66) i wyjaśnił, że wracał do domu ul. (...), tamten samochód jechał z dużą prędkością i gdy zwolnił to tamten samochód odbił. Zdarzenia z kamery nie widział. Obwiniony zakwestionował treść swych wcześniejszych wyjaśnień, jednakże potwierdził autentyczność swego podpisu pod wcześniejszymi wyjaśnieniami, ale stwierdził, iż „widocznie nie przeczytałem tego przed podpisaniem”. Po obejrzeniu na sali nagrania z kamery wewnętrznej poszkodowanego pojazdu obwiniony potwierdził, iż na nagraniu jest jego samochód, lecz stwierdził, że nie ma nic wspólnego z tym wypadkiem, bo „nie włączałem się do ruchu, lecz wyłączałem się z ruchu wjeżdżając na pas do jazdy”.

Sąd ustalenia co do przebiegu kolizji oparł na nagraniu z kamery wewnętrznej pojazdu F. – nagranie jest bardzo dobrej jakości i wyraźnie widać na nim przebieg całego zdarzenia, jak również fakt, iż pojazd, któremu obwiniony wyjechał pod koła nie poruszał się z nadmierną prędkością. Po odtworzeniu nagrania na rozprawie Sąd nie podzielił przekonania obwinionego, iż nie ponosi on żadnej winy za zaistniałą kolizję.

Z uwagi na to, iż obwiniony nie kwestionował przebiegu kolizji i autentyczności nagrania, a jedynie przedstawiał swoją jego interpretację - Sąd jedynie posiłkowo ujawnił zeznania świadków zdarzenia, to jest osób kierujących uszkodzonymi pojazdami to jest P. W. (k. 17, 66) i A. N. (k. 22, 66), którym w świetle nagranych materiałów w całości dał wiarę co do przebiegu zdarzenia, albowiem są z nim całkowicie spójne.

Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziły również dowody nieosobowe ujawnione w sprawie.

Zgodnie z dyspozycją art. 86 § 1 k.w. - odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd miał też na uwadze treść **art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym**, zgodnie z którym włączanie się do ruchu następuje (...) przy wjeżdżaniu (...) na jezdnię z pobocza

(...). Zgodnie z **ustępem 2** tego przepisu - kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu.

Sąd dokonał najpierw analizy, czy zachowanie i manewry obwinionego charakteryzowały się w danej sytuacji drogowej niezachowaniem szczególnej ostrożności. Sąd uznał, że **obwiniony bez wątplenia nie zachował w zaistniałej sytuacji drogowej szczególnej ostrożności – wyjeżdżając z pobocza – zatoczki parkingowej w żaden sposób nie upewnił się, czy na pasie jezdni, na który wjeżdża nie znajduje się pojazd, któremu ma obowiązek ustąpić pierwszeństwa i wyjechał wprost pod nadjeżdżający pojazd.**

Sąd musiał jeszcze dokonać analizy kwestii, czy naruszenie przez obwinionego powyższych reguł ostrożności stworzyło w danej sytuacji drogowej zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a więc czy została spełniona druga przesłanka wynikająca z treści art. 86 § 1 k.w. O realności i konkretności zagrożenia świadczyć musi jakieś zdarzenie, którym może być zderzenie się pojazdu z innym, uderzenie w przeszkodę, ale też zmuszenie innego kierowcy do gwałtownego hamowania, które zapobiega wypadkowi albo do wykonania innego manewru obronnego np. zjechania na sąsiedni pas ruchu (Komentarz M. Bojarki, W. Radecki Kodeks wykroczeń C.H. Beck r. 2000 str. 391). Ze stworzeniem takiego zagrożenia na skutek zachowania obwinionego mamy do czynienia w niniejszej sprawie - **zagrożenie bezpieczeństwa było zarówno realne, jak i konkretne, doprowadziło bowiem do kolizji drogowej, w której ucierpiały dwa inne pojazdy.**

Sąd doszedł do przekonania, iż ujawniony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że obwiniony E. K. popełnił wykroczenie w ruchu drogowym i pozwala bez żadnych wątpliwości na uznanie jego winy za udowodnioną. Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania obwinionemu winy. Jest on osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, o określonym doświadczeniu życiowym. Sąd uznał, iż przypisanego czynu obwiniony dopuścił się nieumyślnie, a stworzenie przez niego zagrożenia w ruchu drogowym wynikało z niedbalstwa. Zaś po analizie stopnia społecznej szkodliwości czynu – Sąd stwierdził, iż jest on znaczny. Obwiniony bez wątplenia naruszył obowiązujące każdego uczestnika ruchu drogowego reguły ostrożności. Naraził tym samym życie i zdrowie nie tylko swoje, ale również innych osób, jak również mienie.

Wymierzając obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 złotych, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 33 kodeksu wykroczeń. Zdaniem Sądu jest to kara sprawiedliwa, spełniająca swe cele zarówno w zakresie prewencji generalnej, jak i przede wszystkim indywidualnej. Jest ona adekwatna do okoliczności popełnienia przypisanego mu czynu, do stopnia jego społecznej szkodliwości oraz do stopnia winy obwinionego. Nadto ustalając wysokość grzywny wymierzonej obwinionemu, Sąd stosownie do art. 24 § 3 k.w. wziął pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe (emerytura 2.700 zł netto miesięcznie, dorosłe dzieci). Wskazać należy, że wykroczenie, którego dopuścił się obwiniony jest skierowane przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji – dobru chronionemu w sposób szczególnie przez obowiązujący porządek prawny. Penalizacja tego typu zachowań wynika z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony zdrowia i życia uczestników ruchu drogowego. Orzekając karę grzywny w tym wymiarze Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Przechodząc do uzasadnienia orzeczenia odnośnie kosztów postępowania wskazać należy, iż w przypadku uznania obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego czynu, generalną zasadą jest obciążenie obwinionego kosztami postępowania sądowego. W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie wskazywana powyżej sytuacja majątkowa obwinionego również na to pozwala. Nie istnieje żaden logiczny powód, aby to podatnicy mieli pokrywać koszty postępowania w tej sprawie.

Tak więc Sąd na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. zasądził od obwinionego M. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem wydatków postępowania. Nadto zasądzono kwotę 30 złotych tytułem opłaty na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). ***W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.***

SSR Agnieszka Jaźwińska